

DZIEŃ DOBRY!

Gazeta Białostocka 10 gr.

DZIENNIK ILUSTROWANY

Wyników nie ma... ale nie jest tak źle..."

Tragifarsa na stypie pogrzebowej 66 narodów żegna się czule z Londynem

LONDYN, 27.7. — Posiedzenie plenarne Konferencji Gospodarczej rozpoczęło się o g. 10 rano. Obrady otworzył Mac Donald, poczem Bonnet przedstawił zebrany przebieg prac konferencji i trudności, z którymi walczyła, zaznaczając, że istotną wartość dokonanych prac

została oceniona należyście dopiero z chwilą ponownego podjęcia obrad.

Przewodniczący komisji monetarnej Cox stwierdził osiągnięcie pewnych rezultatów. Pomimo różnych zdań w różnych kwestiach — mówił Cox —

byłoby rzeczą nie odpowiadającą godności ludzkiej ustać teraz w sylkach.

Sprawozdawca komisji gospodarczej Rumcman przedstawił przebieg prac komisji, podkreślając po stępy, osiągnięte w dziedzinie skoordynowania produkcji i zbytu.

konieczność obniżenia barjer celnych.

Wykonane już przez komisję prace mogą być cenną podstawą do dalszej dyskusji.

Następnie przemawiał Colijn, który w przeciwieństwie do poprzednich mówców

wystąpił ostro przeciw konferencji, stwierdzając, że nie ma ona żadnych powodów do zadowolenia. Zestawienie raportu Bonneta i Rumcmana z celami i nadziejami, o których była mowa w pierwszych dniach obrad, działa wręcz deprymująco. Colijn podkreślił, że niektóre państwa trzymały się umysłu nie na ubocznie, mając nadzieję, że uda im się uniknąć przejść, które

Marszałek Raczkiewicz w Argentynie

BUENOS AIRES, 27. 7. Pan marszałek Raczkiewicz przybył do Argentyny i w towarzystwie ministra Mazurkiewicza odwiedził kolonje polskie w Apostoles i Azara. P. marszałka Raczkiewicza witano niesłychanie serdecznie, organizując uroczyste powitania z bramami triumfalnymi, z salwami powitania mi i t. d. Wszędzie osadnicy polscy wykazują nieślabnące przywiązanie do Polski.

Złoto dla Francji

PARYZ, 27.7. — Tek. wł. — Parowiec „Majestic” przywiózł wczoraj do Cherbourg 126 beczek złota, wartości 150 milionów franków. Złoto przeznaczone jest dla Państwa Francuskiego

wstrząsają obecnie handlem światowym.

Konferencja nie dała konkretnych wyników — mówił Colijn — nie ma jednak powodu do skrajnego pesymizmu.

Delegat belgijski Hymans oświad

czył, że chociaż osiągnięte rezultaty nie odpowiadają tym nadziejom, jakie żywiono na początku konferencji, to jednak, zdaniem Hymansa, rozwiązanie szeregu problemów w bardziej odpowiednim czasie jest możliwe.

Na ile Chamberlain nie ukrywał swego wielkiego rozczarowania i wytknął konferencji, że osiągnięte rezultaty są niewielkie, albowiem cały szereg kwestyj bardzo ważnych i bardzo pilnych, mających wpływ na rekonstrukcję gospodarczą świata

został zaledwie poruszony w głównych zarysach.

Uchylenie się Stanów Zjednoczonych od rozważania kwestji standardu monetarnego odbiło się bardzo ujemnie na sytuacji gospodarczej i opinii publicznej w innych krajach.

„Nie usiłujemy jednak — mówił Chamberlain — zwać winy na innych, lecz oczekujemy okoliczności bardziej sprzyjających które pozwolą nam podjąć rozpoczęte prace nanowu”.

Chamberlain wierzy iż nawiązane kontakty osobiste utworzą drogę do „ewentualnego” porozumienia.

Kpt. Skarżyński wylądował w Boulogne

Po powrocie do kraju czeka nań „Polonia Restituta”

BOULOGNE SUR MER, 27.7. — Przybył tu okręt „Avila Star”, wiozący na swym pokładzie dzielnego lotnika polskiego, kpt. Skarżyńskiego wraz z jego samolotem RWD. 5-bis.

Samolot naszego pilota będzie zmontowany przez mechanika p. Cieńskiego, który w tym celu udał się wczoraj aeroplanem do Paryża i dalej koleją do Boulogne.

Kpt. Skarżyński przeleci na R. W. D. 5-bis do Paryża, skąd we środę 2 sierpnia wystartuje do Warszawy, by tu wylądować około g. 16 min. 30. Lot trwać będzie około 10 godzin.

Po przylocie kpt. Skarżyński będzie dekorowany przez premiera Jędrzejewicza orderem „Polonia Restituta”.

Kto zamordował w.-burmistrza Pruszkowa

Komisja śledcza na miejscu tajemniczej zbrodni

Na miejsce zabójstwa wiceburmistrza miasta Pruszkowa ś. p. Stanisława Berenta, zjechała komisja śledcza w osobach wiceprokuratora Wrzośka, sędziego śledczego Żelnowskiego, komendanta powiatowego nadkomisarza pol. Fuchsa oraz mścelnika wydziału śledczego kom. Buły.

Władze śledcze poddały oględzinom miejsce w którym napadnięto i zamordowano wiceburmistrza Berenta. Ślady znalezione na miejscu pozwalają odtworzyć przebieg napadu. Można wnioskować, że w napadzie uczestniczyło trzech lub czterech osobników, którzy na dany sygnał wybiegli z zasadki, otoczyli ofiarę i zadali jej wiele razów kijami, a następnie jeden z nich położył strzałem kres jej życiu.

Ze śladów wynika dalej, że ś. p. Berent stoczył z napastnikami walkę. Ślady stóp burmistrza idą naprzód, to znów cofają się. Krwawe odciski palców na pobliskim parkanie, pogięty tygielak do topienia metali — wszystko to świadczy o zaciętej walce, jaką

zmarły stoczył przed śmiercią. Oględziny zwłok wykazały trzy rany na głowie.

W tej chwili trudno ustalić, jakim przedmiotem zostały zadane — i w jakim stopniu zagrażały życiu, lub też przyczyniły się do śmierci. Poza tem znaleziono ślad strzału idący z prawego boku w kierunku serca.

W celu rozwiązania wątpliwości dziś odbędzie się sekcja zwłok ś. p. Berenta, którą przeprowadzi dr. Mączarski, delegowany specjalnie z Warszawy, z zakładu medycyny sądowej. Zbadana przez władze śledcze żona ś. p. Berenta, Pelagia, zeznała, że zabrała mężowi rewolwer — raz pięć miesięcy temu, a ostatnio przed miesiącem. Zrobiła to dlatego, że mąż — był bardzo porywczy, a ponieważ żyła z nim w separacji i niejednokrotnie dochodziło między nimi do scysyl, bała się żeby jej nie zastrzelił. Zameżna była już 18 lat. Ostatnio spotykała się z nim jedynie w pokoju jadalnym podczas posiłków i przy wspólnym war-

sztaście parcy, oboje bowiem byli dentystami. W mieszkaniu ś. p. Berenta poddano rewizji biurko, znaleziono tam papiery poddano skrupulatnym badaniom.

Wśród stosu korespondencji znaleziono wiele listów pisanych przez małżonków do siebie. Listy p. Berentowej do męża były szczególnie bardzo czule i sentymentalne.

Ponadto znaleziono w biurku ciekawy materiał, pozwalający pchnąć śledztwo w odpowiednim kierunku. Już obecnie można wykluczyć mord polityczny, jak również i mord rabunkowy i poprowadzić śledztwo w kierunku zemsty lub zawiści osobistej.

Jak się dowiadujemy u źródła sędzia śledczy, prowadzący dochodzenie w sprawie zamordowania ś. p. wiceburmistrza Pruszkowa Berenta, postanowił wczoraj przesłuchać Seweryna Turobińskiego, urzędnika Kasy Chorych w Warszawie, zamieszkałego w Grodzisku.

Wedle krążących pogłosek Turobińskiego miały być bliskie stosunki z p. Berentową, żoną zamordowanego wiceburmistrza.

Na tem tle miało dochodzić często do nieporozumień, a nawet gwałtownych scen między Turobińskim a ś. p. Berentem.

Do chwili oddania numeru pod prasę wyniki przesłuchania Turobińskiego nie są znane

Kardynał w niewoli u hitlerowców

WIEN, 26.7. „Extrablatt” donosi z Rzymu: „Od dłuższego już czasu krąży wieści, że kardynał monachijski Faulhaber znajduje się pod ścisłym nadzorem i nie może opuścić swego pałacu monachijskiego. Przed pata-

cem jego pełni podobno straż oddział szturmowy. Z dobrze poinformowanych źródeł oświadcza, że rząd będzie się starał uczynić kardynała zupełnie nieszkodliwym”

Zastanówmy się trochę...

Ten proces jest symbolem!

W przeddzień ostatnich wyborów do Sejmu Rzeszy spalił się gmach parlamentu. Wybory te odbyły się już po dojściu do władzy Hitlera i celem ich było udowodnić, że większość ludności Rzeszy to zwolennicy narodowych socjalistów i według szowinistycznych metod i wzorów chcą mieć rządzone państwo.

natomiast dowody, że pożar wznieśli reze hitlerowców. Wkrótce ma się odbyć proces, wytoczony aresztowanym i pomówionym o podpalenie. Proces ten, jak się okazuje, będzie komedią, albowiem żaden adwokat nie chce stanąć w obronie oskarżonych, bojąc się zemsty hitlerowców. Z jednej więc strony będzie stało fałszywe oskarżenie, z drugiej niemożność bronić się przeciwko temu oskarżeniu.

W rezultacie będzie naturalnie wyrok skazujący, bo tego domagała się te same Niemcy, które przesłania Polaków i inne narodowości, które pała na stosach biblioteki, które walczą z kościołem i ze wszystkim, co się broni przeciwko rozluznieniu nacjonalizmowi.

Proces ten jest wprost symbolem tego stanu rzeczy w Niemczech hitlerowskich, że dzisiaj docierają się tam do władzy i rządzić poprzez zgłuszanie i zalecanie.

Obniżenie płac górników o 6 do 15 procent

Z Katowic donoszą: W wyniku blisko 4-godzinnego postępowania nadzwyczajnej komisji arbitrażowej - zostało wydane orzeczenie, mocą którego płace robotników przemysłu węglowego na Górnym Śląsku zostały obniżone w rewirze centralnym o 6 proc., zaś w rewirze południowym niższe od poziomu plac rewiru centralnego: na kopalni Knurów o 6 proc. (a więc razem o 12 proc.), na kopalni Radzionków o 4 proc. (razem 10), na kopalni Bedziszko o 7 proc. (razem 13), a na kopalniach Gwaractwa Rybnickiego, Hoym, Domszmarck i Bluecher o 9 proc. (razem 15 proc.).

miało moc obowiązującą do 31 lipca 1933 r. Stronom pozostawiono 5 dni czasu do namysłu, po upływie którego orzeczenie to wejdzie automatycznie w życie na mocy zgody obu stron, względnie w razie sprzeczności którejkolwiek lub stron obu, zostanie zatwierdzone na wniosek komisarza demobilizacyjnego przez Ministra opieki społecznej i tym samym stanie się obowiązujące.

Zbrodnia niewiernego męża jakże strasznie bywa w życiu...

Józef Chrupka, majster fabryczny poślubił przed wojną urodziwą pannę, Apolonję. Z małżonką życie układało się bardzo szczęśliwie, gdyż sytuacja materialna

Chrupka była bardzo zadawalająca. Wszystko zmieniło się po wojnie, gdy mąż powrócił i zaraził żonę chorobą nieuleczalną. Chrupkowi chcąc przerwać życie małżeńskie, objęła posadę w masarni i po pewnym czasie wyrowadziła się z mieszkania męża.

40 godzin pracy tygodniowo i minimum płacy

WASZYNGTON, 26. 7. Prezydent Roosevelt podpisał kodeks pracy, przewidujący w przedsiębiorstwach, pracujących dla rządu maksimum 32 godzin pracy tygodniowo. We wszystkich innych przedsiębiorstwach będzie obowiązywał 40-godzinny tydzień pracy.

Przed kilku miesiącami Chrupkę zwrócił się do żony aby koniecznie do niego wróciła. Gdy kategorię odmówiła poprzysiągł zemstę.

Samobójstwo b. burmistrza Sopot Zamach na innego burmistrza

BERLIN, 26. 7. B. burmistrz Sopot Laue popełnił ub. nocy samobójstwo w swoim mieszkaniu w Poczdamie przez zażycie silnej dawki wernalu. Na mieszkanie b. burmistrza w Tlens

burżu dr. Hansmana dokonano ub. nocy zamachu bombowego. niewyśledzonej sprawy rzucił do wnętrza domu dwa granaty ręczne, wyrządzając znaczne szkody.

Trąba powietrzna na linii Berlin - Hamburg

BERLIN, 26. 7. Trąba powietrzna, szalejąca ponad Prignitz wyrządziła wzdłuż szlaku kolejowego Berlin - Hamburg na przestrzeni 40 km. olbrzymie spustoszenia. W licznych do-

mach zostały zerwane dachy i wyrwcone stodoły. Przewodniki telegraficzne i telefoniczne zostały zerwane. Liczne wieś zostały pozbawione całko-wicie światła. Jeden z tartaków zapalił się od pioruna.

Mollisonowie w Nowym Jorku Amy Johnson poważnie chora

NOWY JORK, 27. 7. - Tel. wł. - Jak już donosiliśmy, małżonkowie Mollisonowie mimo ostrzeżeń lekarzy opuścili onegdaj Bridgeport i polecili samolotem pasażerskim do Nowego Jorku. Na lotnisku powitaly ich entuzjastycznie tłumy publiczności. Oboje byli tak wyczerpani, że musiano ich przenieść do oczekującego samolochu. W hotelu Amy Johnson pod wpływem strasznych przeżyć i wypadku w Bridgeport doznała szoku nerwowego i ataków płaczu, tak, że musiano ją na-

tychmiast przewieźć do szpitala. Ponieważ i nerwy Mollisona pozosta-wiają wiele do życzenia, również i jego ułokowano w szpitalu. Jak się dopiero obecnie okazuje rekordzista. Wiley Post, mimo zmęczenia po swym locie dookoła świata, na wieść o rozbi-ciu samolotu Mollisonów, w zupeł-niej tajemnicy poleciał do Bridgeport, aby małżonkom złożyć życzenia z po-wodu przelotu Atlantyku i szczęśliwego uratowania z wypadku.

44 paki złota z Indji do Rzymu

RZYM, 27. 7. Pod eskortą karabini-erów przybył do stolicy ładunek 44 pak, zawierających sztaby złota wartości 10.000.000 lirów, zakupio-ne w Indiach przez koresponden-tów Banca d'Italia. Ładunek ten został przewieziony na pokładzie statku „Gange” z Bombaju do Neapolu skąd przesyłany do Rzymu w specjalnym wagonie doczeplonym do pociągu kurierskiego

Sowiety spadają w otchłań kryzysu I na Wschodzie niema lekarstwa na bezrobocie

Omawiamy w ostatnich czasach na łamach pisma dość często sprawy najważniejsze dla zrozumienia warunków obecnego życia w Sowieciech. Sowiety stanowią obecnie najmłodszą zagadnienie zarówno wśród polityków, jak i ekonomistów. Nasz wschodni sąsiad jest również przedmiotem zainteresowania dla szerszych mas, zniechęc-go przez kryzys społeczeństwa europejskiego. Klasa robotnicza, najbardziej upośledzona w państwach kapitalistycznych pod względem warunków życiowych, gdy mówi o „wschodzie”, często skłonna jest przypominać wszelkie o nim informacje.

Pod względem braku informacji o życiu w Sowieciech robotnik polski stoi chyba na pierwszym miejscu. Ciekawo zjawisko. Bezpośredni sąsiad, mówiący językiem zbliżonym do rosyjskiego wie o Rosji małej, niż jakiś górnik z Westfalii lub monter z zakładów Forda.

Bo Sowiety sto-ą w przeddzień nie bywałego kryzysu. Państwo proletariackie okazało się w istocie rzeczy zależnym od kapitalistów, bo te bogactwa, to złoto, które przyniosła mu rewolucja zostało roztrwonione przez międzynarodowych awanturników i marzycieli o rewolucji światowej, która była wytwarem rosyjskiego imperjalizmu, zasiane-go na globie t. zw. internacjonalizmu.

Bezrobocie w Sowieciech jest już faktem, który nawet w szpa-t surowo cenzurowanej prasy sowieckiej, wy-lazi jak sztydło z worka. Tysiące ludzi pozostaje bez pracy, wyciągając ku rządowi o pomoc ręce. Przesycone zagranicę na rynek nie mogą pochłoniąć mi-małego nawet wywozu sowieckich fabrykatów, robotnych wykazano w celu zdo-bycia waluty,

Nowa skarga górników na dyrektora Sniegonia

KATOWICE, 27. 7. Dyrektor kopalni „Niemcy” w Świętochłowcach p. Sniegoni, który niedawno skazany został przez sąd za działalność szkodliwą dla robotników oraz za obrazę władz polskich, znów znalazł się pod prężerem. Rada załogowa kopalni „Niemcy” wniosła zażalenie na p. Sniegonia do komisji pojednawczej i arbitrażowej. Zażalenie obejmuje następujące punkty: 1) dyrekcja kopalni skrzywdziła robotników przez przegrupowanie ich do niższych grup zarobkowych, przez co około dwustu robotnikom zmniejszono zarobki, 2) zażalenie depulaty węglowe, 3) złe traktowanie robotników.

Ważnym od tego robotnicy wzięli zażalenie do inspekcji pracy na niedbalstwo dyrektora kopalni. W jednym z oddziałów kopalni nagromadziła się bowiem tak wielka ilość pyłu węglowego, że musiano zawiesić pracę. Robotnicy więc do magają się wypłaty pełnych zarobków za czas przymusowych świętoek. Również w sortowni kopalni „Niemcy” wskutek niedbalstwa dyrektora nagromadziła się tak znaczna ilość pyłu węglowego, że grozi to wybuchem. Skargi rady załogowej do komisji arbitrażowej oraz do inspekcji pracy na dyrektora Sniegonia będą rozpatrywane w najbliższych dniach.

a wvóż do Sowieciech ze względu na minimum udział w kupieie zagranicęj ludności jest zupełnie ograniczony. Nie może być zatem narazie mowy o stosunkach handlowych na większą skalę. Pożosta e tedy zadowoleń się tem, co narazie jest. Trzeba czekać! I zdaje się długo czekać przyjdzie za to obrzydliwy obszar na wschodzie stanie się takim, jakim go wyobrażali sobie różni marzyciele z muzu — bezrobotni, lub ci, którzy spodziewają się dobrych interesów. Widzimy więc, jak nierealny jest wszelki entuzjazm z powodu nadziei na zarobki w tej „krajnie wszelkich możliwości” lub też wiera w brak rąk do pracy, w kraju „gdzie robotnicarzą rządzi”.

Patryotyzm Towarzystwa „Patria” stara się podważyć zaufanie do złotego

Nie odkryjemy dziś Ameryki twierdząc, że lojalność działających w Polsce różnych przedsiębiorstw czy instytucji opartych na kapitale obcym, znajduje się coraz bardziej pod znakiem zapytania. Jednym więcej dowodem jest poniżej przytoczone pismo „Polskiego Towarzystwa Ubezpieczeń „Patria” Spółka Akcyjna w Katowicach”, które dzięki przypadkowi wpadło w nasze ręce: „Celem uniknięcia zmniejszenia wartości ubezpieczenia, jakie powstało z załamaniem się i dalszym wahaniami dolara, proponujemy W. Panom, zawarte w naszym Towarzystwie ubezpieczenie za powyższą polisą przewalutować na złoto w złocie, franki francuskie lub też franki szwajcarskie. O ile W. Panowie zdecydują się na zmianę waluty, nie radzilibyśmy W. Panom wybrać waluty ob-

gowej złote w zlocie z następujących powodów: „Przy dzisiejszym stanie rynku walutowego istnieją poważne trudności dla pokrycia waluty obrachunkowej, jaka jest złoty w zlocie. Poza to waluta ta nie daje również żadnego zabezpieczenia, gdyż równowartość jej jest obliczona w złotych obiegowych wg. wartości złota, ogłoszonej w „Monitorze Polskim” przez Ministra Skarbu na podstawie ceny czystego złota na giełdzie w Nowym Jorku i przeciętnego kursu dewizy dolarowej na giełdzie w Warszawie. Jak stąd wynika, złoty w zlocie opiera się na dwóch przesłankach: 1) na cenie giełdowej czystego złota w Nowym Jorku, a jak w adomo, w ostatnim czasie niema w Ameryce wolnego rynku na złoto; 2) na kursie wypłaty na New Jork, który podlegał i w przysz-

ści podlegać będzie nadal znacznym wahaniam. Z tych względów sędzimy, że dla W. Panów byłoby właściwsze zawieranie ubezpieczeń w efektywnej walucie, która dotychczas wykazuje stałość kursu w stosunku do złota, a więc we frankach szwajcarskich lub francuskich. — a przy dewizystycznym złotych (oczywiście frs szw. lub franc. — przyp. i podkreślenia w tekście redakcji)”. W związku z tem pismem, ciekawym byłoby stwierdzenie, o jaki kapitał właściwie jest oparte to „polskie” towarzystwo, udzielające tak „świątłych” rad swoim klientom w Polsce. Niewątpliwie sprawa osobliwej działalności tej instytucji ubezpieczeniowej zajma się powołane władze a Ministerstwo Skarbu zrewiduje swój stosunek do udzielonej T-wu „Patria” koncesji. Złote więc są dla tych panów „niepewne”. Kryminał za to — reczymy, jest najzupełniej pewny.

Pieniądze wziął -- eksmisję przeprowadził Skarga lokatora przeciw administratorowi

Do władz śledczych wpłynęła skarga n ejakiego Leona Singermana, lokatora domu nr. 45 przy ul. Bielańskiej na administratora tegoż domu Józefa Lottha (Żelazna 84). Lokator oskarża administratora o to, iż nabył w wspomnianym domu na czwartem piętrze w nadbudówkach dwupokojowe mieszkanie za które dał 1000 dolarów odstępnego i zobowiązał się płacić 166 zł miesięcznie przez przeciąg roku t. j. do dnia 1 lipca 1933 r. Po tym terminie p. Singerman

miął płacić ustawowe komorne i lokal miał podlegać przepisom ustawy o ochronie lokatorów. Tymczasem po 1 lipca administrator Lotthe nie uprzedziwszy lokatora, oddał sprawę do sądu i bez wiedzy Singermana użył wyrok eksmisyjny. Administrator tłumaczy się tem, iż ponieważ po roku wygasła umowa, miał prawo usunąć Singermana. W sprawie tej wszczęto dochodzenie.

Włosianie wileńscy na dożniskach w Spale

WILNO, 27. 7. Na dożynki w Spale, które odbędą się tradycyjnym zwycięzajem w dn. 3 września b. i. na które jak zwykle przybywają delegacje włościan ze wszystkich stron kraju, zienra wileńska wysła swoją delegację. Delegacja ta złożony przed P. Prezydentem wieniec z miejscowego życia i odpsewa pieśni regionalna

PORADNIK dla wszystkich JOZEFA GAWEDY

MILÓŚĆ ZŁODZIEJA

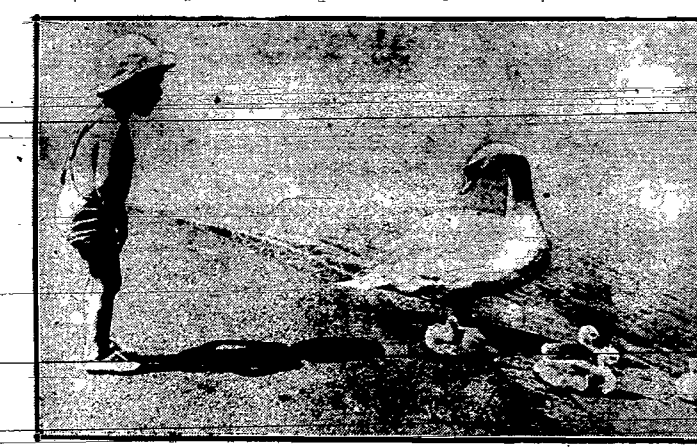
który obiecuje uczciwie żyć po ożenku

Kochany Panie Gawedo! Proszę bardzo o radę Pana... Kochany Gawedo, proszę bardzo o radę Pana...

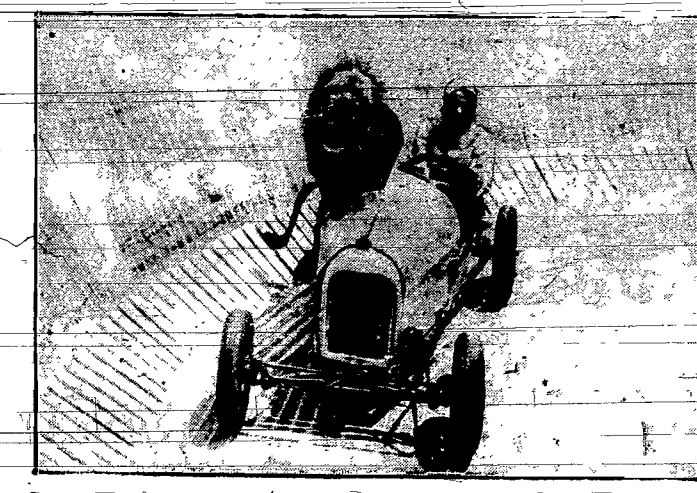
grom z jasnego nieba, przyjeżdża dawna moja znajoma Zula...



„Alma May” stoi obok gwiazdy z Hollywood w „pi”-manki



Nieoczekiwany ROSZ w rodzinie pani lańdzkiej



Panna Keim z Chicago bierze ze sobą na wszelkie przejażdżki autem swoje go tresowanego lwa

biegłem na ratunek, a Lusja m... Jesteśmy strażacy, ochotnicy bezinteresownie pełniący przyjęte...

Roman z Radomska

„Osiółkowi w żłoby dano W jeden — owies, w drugi — siano...

Advertisement for 'Czerwona Czapka' book, featuring a red hat illustration and text about the author Zdzisław N. Nroczewski.

Wróżby na dziś

Wczesne godziny rano zapowiadała się dodatnio, obiecując spotęgowaną ruchliwość umysłową i towarzyską...

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

„Barin płatit — ty dołžen barina słuszat” Niech pan się wstydzi, panie Iwanow!...

Szanowny Panie Redaktorze! Jesteśmy strażacy, ochotnicy bezinteresownie pełniący przyjęte...

znieważenia od p. „barina” Iwanowa, który do rzeczy mówiąc, jest człowiekiem Rosyjskiego Towarzystwa Dobroczyńności...

czypospolitej są różni obywatele i niema ani „baryna” ani też „rabobów”.

Nie tylko wybrani! Każdy — praktyczny... dobrze, tanio i wesoło spędzi urlop

Szanowny Panie Redaktorze! W numerze 201 Pańskiego Pisma z 22.7 r. b. został zamieszczony...

(Mieśnik, woj. białostockie) kosztował mnie: mieszkanie (oddzielny pokój) 10 zł., pełne utrzymanie...

A jednak... na taki luksus... Mój dwutygodniowy pobyt w pięknej miejscowości nad Bugiem...

Wszystkie starania i próby w Dyrekcji Cel... Ponięważ usiłem bliżajemy o wydanie paczki...

Paczka starzyny ocłona na 875 zł. 50 gr. Trzeba było zrzec się części łaszków... na rzecz skarbu

Szanowny Panie Redaktorze! Żona moja mając brata w Ameryce prosiła go o pomoc materialną...

odmówił nam szwagier swej pomocy i wysłał z Ameryki w miesiącu czerwcu r. b. paczkę zawierającą...

Oszczędzałeś cały rok na rower — Oszczędzaj drugi rok na... same opłaty

Szanowny Panie Redaktorze! Może się to dzieje nie tylko u nas na Wołyniu...

Biedny rolnik, który jest dziś bity ze wszystkich stron, jak to: kłosa zbożowa, wysokimi podatkami...

Piszcie do nas o wszystkim co Was boli!

RADJO PIĄTEK WARSZAWA (Dług. fal 1411,6 m) 7:05: Gimnastyka. 7:20: Płyty. 7:35: D. c. płyt. 7:52: Chwilka gospodarstwa domowego.

SOBOTA WARSZAWA (Dług. fal 1411,6 m) 7:05: Sygnal czasu i pieśń „Kiedy rano wstają zorze”. 7:05: Gimnastyka.

Czyż naprawdę koniecznym jest dla Skarbu dzielić się z biedakami darowizną madeslaną dla uboższej rodziny z zagranicy?

List otwarty do ks. Arcybiskupa-Metropolity Jałbrzykowskiego

Otrzymałmsy odpis listu otwartego, wystosowanego przez parafian Majewa w pow. sokólskim oraz sąsiednich parafij: Sokółki, Janowa, Korycina, Suchowli, Czarnej Wsi, Sokolan i innych do J. E. ks. arcybiskupa Jałbrzykowskiego w sprawie ks. Czechowicza. List ten podajemy w dosłownem brzmieniu:

„Prawia cztery lata temu zarządził Eksceleńcja zamknięcie kościoła w Majewie, któryśmy zbudowali ciężką własną krwawicą, jako biedna tysiączna parafia, i nazwał nas niesprawiedliwie za starym wrogiem Majewa, białorusinem ks. Szynkiewiczem, „gojmem, lotrami, bolszewikami”, wśród których każdy ksiądz puehnie z głodu. Skazał nas Eksceleńcja na zagładę, żyliśmy i umieraliśmy, jak zwierzęta bez nabożeństwa, chrztu, ślubu, spowiedzi, aż Opatrzność, litując się nad pokrzywdzonym ludem, zesłała nam wprost cudownie proboszcza ks. A. Czechowicza.

„Ks. Czechowicz przez swą kapłańską dobroć i niesłychanie wielką i ofiarą pracę, odrodził całkowicie przeklęte przez duchownych Majewo. Zaniedbana i zupełnie przzerwana budowa kościoła mimo kryzysu poszła i idzie nadspodziewanie szybko. Również duchowo wyznał i pocięnie Majewo

i poczęło świecić przykładem całej okolicy, a do Świętego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, sprowadzonego do Majewa z Jasnej Góry przez ks. Czechowicza, zaczęły dążyć tysiące wiernych z kilku powia-

tów. Wielki kościół w Majewie nie mieści gromadzących się, i dla rzeszy tych trzeba urządzić pod gołem niebem nabożeństwa. Dziś na pewne uroczystości Matki Bożej jężdża do Majewa 30 — 40 kapłanów z całej

Polski, a na górze w Majewie gromadzi się 40 — 50 tysięcy ludzi, w duszy których częste i niezwykle płomiennie kania światobliwego kapłana-patrioty ks. Czechowicza zapalają nikią w czasach obecnych wiarę, miłość Boga i Ojczyzny. Majewo stało się wielką placówką promieniowania polskości i katolicyzmu. Majewo stało się Małą Częstochową w woj. białostockiem.

„Białorusin Szynkiewicz nie mógł ścierpieć wielkiego rozkwitu Majewa, użył najpodlejszych środków, wpływając u W. E. na zabranie Majewu naszego Ojca, uwielbianego proboszcza i dobrodziejsa, ks. Czechowicza. Dobrze rozumiejąc, jaki cios dotyka budujące się Majewo, i nad wyraz odczuwając krzywdę, jaka spotyka nas i całą okolicę przez wyrwanie nam tak gorliwego i niezmordowanego w pracy i ofiarności ks. Czechowicza, jeżdżiliśmy (choć często na chleb i sól nam nie stało) parokrotnie do Wilna i na kłęczkach, z płacząc, z kłękami, błagaliśmy W. E. jak Boga, zębrząc o łaskę pozostawienia nam na miejscu proboszcza ks. Czechowicza. Nie zostaliśmy wysłuchani, odepchnął nas pogardliwie ks. Arcybiskup. „Chamstwo, gawiedź i metelach” zostało przez W. E.

złożyć sprawozdanie. Jak nam komunikują — zebranie to — ze względu na małą ilość przybyłych włóknarzy (120) — nie odbyło się i wyznaczone zostało na dziś, na godz. 9 zrana. Po wysłuchaniu sprawozdania — zebrani wypowiedzieli się na temat podpisanej umowy, która — według wszelkich przewidywań — zostanie przez ogół przyjęta.

Zebranie włóknarzy w Supraślu

W związku z podpisaniem onegdaj w ministerstwie pracy i op. społ. umowy w sprawie plac robotniczych w fabryce włókienniczej firmy S. H. Cytron w Supraślu — w dniu wczorajszym miało się odbyć w Supraślu zebranie miejscowych włóknarzy, na którym delegacji, którzy brali udział w rokowaniach w Warszawie, mieli

złożyć sprawozdanie. Jak nam komunikują — zebranie to — ze względu na małą ilość przybyłych włóknarzy (120) — nie odbyło się i wyznaczone zostało na dziś, na godz. 9 zrana. Po wysłuchaniu sprawozdania — zebrani wypowiedzieli się na temat podpisanej umowy, która — według wszelkich przewidywań — zostanie przez ogół przyjęta.

Czystość — podstawą zdrowia

Grozą płonica i choleryna

W ostatnich tygodniach w Białymstoku zaczęła się szczyć płonica. Zapadło na nią kilkanaście osób. Zdaniem lekarzy — choroba ta przebiega w lekkiej formie i nie przedstawia niebezpieczeństwa dla życia chorych. Poza tem w bieżącym tygodniu zanotowano 2 wypadki błonicy i 2 duru brzuszkiego.

W ubiegłym tygodniu — według danych wydziału zdrowia — zare-

jestrowano 2 wypadki błonicy, 2 wypadki duru brzuszkiego, 1 wypadki choleryny.

Rocznik 1915 do rejestracji

Z dniem 1 września r. b. rozpocznie się w Białymstoku rejestracja rocznika 1915. Rejestrację prowadzić będzie — zgodnie z obowiązującą ustawą — referat wojskowy magistratu. Obecnie przystępuje się do ułożenia kalendarza i planu stażownictwa. Stawic się będą musieli urodzeni w roku 1915 wraz z metryką urodzenia, dowodami osobistymi, dokumentami o odbywaniu nauki w rzemieśle lub handlu, lub zaświadczeniami szkolnymi.

Pamiętajmy o bezrobotnych

„Z zalem i smutkiem widzimy, że nasz polski i katolicki lud niema Ojca, jakiego miał w J. E. biskupie Roppie, Michalewiczu i świętym biskupie Matulewiczu, ale ma dziś Srogiego Sędzię i to Nieprawdliwego, bo w odpowiedzi na nasze łzy i najgorętsze prośby spotkała nas od W. E. niezasłużona krzywda, a na drogiego pastora naszego ks. Czechowicza spadła z rak Eksceleńcji ciężka — bez żadnego powodu — kara, która dobija naszego proboszcza na zdrowiu i życiu. I za co? za jakie grzechy? Chyba za to, że naszego proboszcza, za jego dobroć i pracę kocha kilkadziesiąt tysięcy ludzi, bo żadnej skargi lud na proboszcza nie wnosił”.

(Zakończenie jutro).

APOLLO DZIŚ UROCZYSTA PREMERA

Pocz. o g. 7, 8⁴⁵, i 10¹⁵ Ceny od 54 gr.

Największa gwiazda europejska ekranu
UROCZA BOSKO PIĘKNA GENJALNA

LIL DAGOWER

JAKO KOBIE TA TYSIĄCĄ CZARÓW
KOBIE TA KTÓRA ZNA ŻYCIE
KOBIE TA KTÓRA UMIE KOCHAĆ
KOBIE TA KTÓRA ZNA MĘŻCZYZN

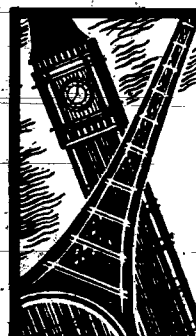
w najnowszym amerykańskim superfilmie wytwórni
„FIRST NATIONAL PICTURES” p. t.

KOBIE TA z MONTE CARLO

W roli głównej męskiej znany z genialnych swych kreacji w filmach: „Nocne sądy”, „Ludzie za kratami” i „Piekielna parada”.

WALTER HUSTON

Ponadto: WIELKA REWJA HUMORU I TAŃCA
DWORZEC TAŃCZY



JEDZIEMY ZAGRANICĘ!

29 lipca - Do Francji i Belgii
4 sierpnia - Wokół Wielkiej Brytanji
15 sierpnia - Do Sztokholmu
21 sierpnia - Do Anglii i Belgii

CENY BILETÓW OD 100 ZŁOTYCH

2 września - do Afryki, Grecji i Turcji
CENY BILETÓW OD 600 ZŁOTYCH.
PASZPORTY ZAGRANICZNE ZBĘDNE.

Inf. i sprzedaż biletów: LINJA GDYŃA-AMERYKA
W WARSZAWIE, UL. MARSZAŁKÓWSKA 116, TEL. 547-47
W GDYŃI, UL. WASHINGTONA, WE LWOWIE, UL. NA BŁONIE 2
W KRAKOWIE, UL. LUBICZ 3, W RZESZOWIE, UL. GROTTGERA 100A.
ORAZ W BIURACH PODROŻY